

Zamach w Kabulu

We wtorek o godzinie 13.45 czasu lokalnego samoloty afgańskich i amerykańskich powietrznych zaatakowały pałac prezydencki w centrum Kabulu. Ochrona pałacu odpowiedziała ogniem — przeciwlotniczym. Wkrótce potem walki wybuchły w okolicach lotniska i Ministerstwa Obrony. Radio Kabul podało, iż minister obrony narodowej, gen. Szach Nawaz Tanai próbował obalić prezydenta Nadżibullaha. Ciąg dalszy na str. 2

Z KRAJU

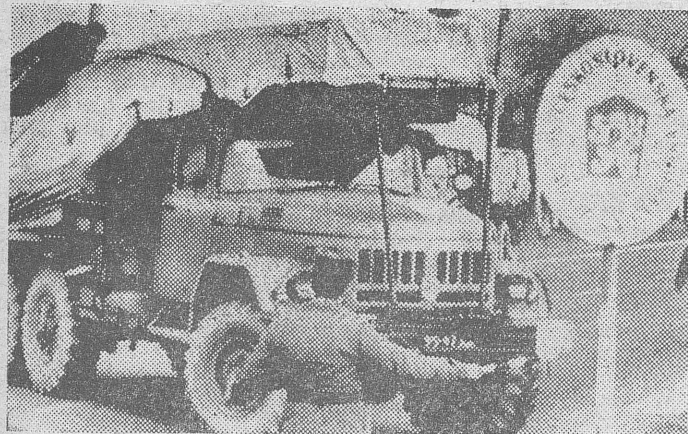


♦ Zwłoka w udzieleniu pomocy amerykańskiej pomocy poważnie zagraża kruchoj jeszcze demokracji — ostrzegł prezydent Guillermo Endara, który od blisko tygodnia prowadzi głodówkę. Akcja ta jest protestem przeciwko niezrealizowanym jak dotąd obietnicom pomocy ze strony USA.

♦ Węgry i Związek Radziecki osiągnęły niemal pełną zgodność w sprawie wycofania 52 000 żołnierzy radzieckich z terytorium Węgier. Najpóźniej do końca lata przyszłego roku radzieckie jednostki wojskowe opuszczają ten kraj.

♦ Prezydium Zgromadzenia Federalnego ogłosiło, że wybory do parlamentu czeskosłowackiego odbędą się 8-9 czerwca br.

♦ Plenum Sd RP przyjęło rezygnację Artura Howżana z funkcji prezesa Sd RP i członka Prezydium Zarządu Głównego tej organizacji umotywowaną przebiegiem obowiązków zawodowych. Wybory nowego przewodniczącego odbędą się 21 marca. Do tego czasu organizacją będzie kierował honorowy przewodniczący stowarzyszenia Marian Podkowiński. (opr. nil)



Konstruktywne skutki...

W sprawie głośnego wystąpienia pos. Jana Łopuszańskiego w debacie na Wiejskiej nad godłem RP — Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich 6 bm. doszła do przekonania, że — z prawnego punktu widzenia — art. 5 sejmowego regulaminu (choć o odpowiedzialność regulaminową) nie ma w tym przypadku zastosowania. Jak wiadomo, ponad 130 posłów skierowało do marszałka Sejmu list zarzucający pos. Łopuszańskiemu zachowanie naruszające godność innych posłów. Komisja uznała, że sama wymiana opinii dokonana na jej wtorkowym posiedzeniu, może przynieść konstruktywne skutki.

Zabierając głos pod koniec dyskusji pos. Łopuszański powiedział, że nie uznaje moralnego prawa kolegów z lewej strony sali sejmowej do zajmowania miejsc poselskich. Uznaje polityczną konieczność i gotów jest liczyć się z tym. Jego wystąpienie w Izbie nie miało intencji urażenia kogokolwiek osobiście. (PAP)

Polka na pierwszej stronie „Playboy'a”

Dwuletni kontrakt z agencją reklamową „Elite” z Chicago podpisała Miss Polonia '88 Joanna Gapińska. Także w Ameryce przebywa najpiękniejsza Polka roku 1985 — Katarzyna Zawadzka. Jest uznaną na amerykańskim rynku modelką. Okładkę lutowego numeru „Playboy'a” zdobi zdjęcie II wicemiss Polonia '87 — Bogny Sworowskiej, która występuje w bieliźnie a także w futrze. Po raz pierwszy w historii pisma Polka znalazła się na pierwszej stronie. (PAP)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1.
Nr 47 (11 948)
Cena 300 zł

ŚRODA, 7 marca 1990 r.
Imieniny: Felicyty, Pawła, Tomasza, Roberta, Wiesława, Afanasija, Maurynija

Za roczne pobory tydzień w Italii

Kilka lat temu jeden z moich znajomych wpadł mnie w spore zdumienie. Na pytanie, gdzie ma zamiar spędzić urlop odpowiedział: Na wczasy w Polsce mnie nie stać. Jadę do Rumunii.

W CHWILE POZNIEJ usłyszałem szczegółowe rozliczenie kosztów. Nawet ja, laik, zrozumiałem, że urlop „zagraniczny” jest o niebo bardziej opłacalny niż wyjazd np. do Jastarni. W najgorszym wypadku po powrocie z — dajmy na to — słonecznej Bułgarii wychodziło się „na zero”. Podczas, gdy wczasy krajowe zawsze wiązały się z określonymi wydatkami, bez możliwości ich zwrotu.

Później kilkakrotnie byłem świadkiem wielu umizgów — ich terenem były oczywiście różne biura turystyczne dysponujące wczasami za granicą. Popyt znacznie przewyższał podaż. Do czasu jednak...

Już w ubiegłym roku o miejsce w zagranicznym kurorcie wcale nie było trudno. Brakowało może więcej tańszych i krótkich wyjazdów. Zala-

manie odczuwamy — wszystko na to wskazuje — dopiero w tym roku. Piszę „odczuwamy” ponieważ problem zdaje się dotyczyć w równym stopniu biur podróży jak i ich potencjalnych klientów.

— W poprzednich latach już w początku stycznia dyspono-

Ciąg dalszy ze str. 1

Dziś jesteśmy w HAJNÓWCE

Już dziś grupa dziennikarzy „GW” spenetruje zakamarki Hajnówki i okolic, przyjrzy się codzienności miasta, spotka się z Czytelnikami. Przewidziliśmy w Urzędzie Miejskim w pok. 65 dyżur telefoniczny pod nr 29-05, w którym wezmą udział także miejscowi radni WRN — Krystyna Janicka i Grzegorz Patejuk. Do osobistej wizyty zapraszamy tych, którzy dysponują wolnym czasem. Na miejscu przyjmujemy

TANISZE OGŁOSZENIA.

Z tej okazji skorzystają zapewne zakłady pracy i prywatni zleceniodawcy.

Dziennikarski zapis „nalotu na Hajnówkę” zaprezentujemy we wtorek, 13 marca, w specjalnym wydaniu wkładki pod nazwą „GAZETA HAJNOWSKA” lub w innych terminach.

Balast za burtą

Po deputowanych Słowackiej Rady Narodowej również posłowie parlamentu czeskiego opowiedzieli się we wtorek za zmianą urzędowej nazwy swego kraju. Odtąd dwie części składowe Czechosłowacji nazywają się oficjalnie: Republika Czeska i Republika Słowacka.

Z propozycją usunięcia z nazwy obu republik oraz oficjalnej nazwy całego państwa czeskosłowackiego słowa „socjalistyczna” wystąpił kilka tygodni temu w Zgromadzeniu Federalnym prezydent Vaclav Havel. Słowo to do nazwy Czechosłowacji wprowadziła konstytucja przyjęta w 1960 roku, a to samo, określające ustrój słowo znalazło się w nazwach republik narodowych z chwilą ich utworzenia w 1969 r. (PAP)

Rzeczpospolita jako spółka

PRAWIE PRZEZ CAŁY XVI wiek średnia i drobna szlachta toczyła upartą walkę z magnaterią — ówczesną, jakbyśmy dziś powiedzieli, nomenklaturą — o wpływ na losy i charakter ustrojowy państwa. Magnateria bowiem właściwie ubezwłasnowolniła króla, czyli władzę centralną, a ponadto wykorzystywała bezprawnie wiele dóbr państwowych, zwanych królewskimi.

Szlachta prowadziła walkę z obozem magnackim a także duchowieństwem (spór o dziesięcinę) na wielu płaszczyznach. Najbardziej jednak nośne propagandowo było hasło

egzekucji dóbr, czyli odebranie poszczególnym rodom magnackim wykorzystywanych nierazdo prawem kaduka domen królewskich i przekazanie ich na rzecz skarbu państwa, prawie tak ubogiego wówczas jak obecnie.

Na czele obozu reform stanął młody, bardzo uzdolniony i niesłychanie ambitny ziemianin Jan Zamoyski, który początkowo dążył wraz z innymi przywódcami szlacheckimi do wzmocnienia władzy królewskiej. Przez całe dziesięciolecie zmagania szlachy z magnatami, raz na drugą stronę, Magnateria częściowo, i zresztą

na bardzo krótko, zrezygnowała ze swojego przemożnego wpływu na losy państwa; z kolei średnia i drobna szlachta zadowolona się całkowicie swoistym równouprawnieniem: dopuszczeniem poprzez Sejm i sejmiki, do współudziału w rządach.

Najlepiej na tej operacji wyszedł Jan Zamoyski, który w krótkim czasie zbił potężną fortunę, posiadał mnóstwo tytułów i urzędów, m.in. kanclerz i hetman wielki koronny, i niebawem sam stał się jednym z największych magnatów. Właściwie jednym

Ciąg dalszy na str. 2

Gwarancja nienaruszalności granicy?

Partie bońskiej koalicji rządowej CDU/CSU i FDP opublikowały we wtorek wspólne oświadczenie będące równocześnie projektem rezolucji Bundestagu. Dokument brzmi:

Bundestag zechce uchwalić: Niemiecki Bundestag w nawiązaniu do swego oświadczenia z 8 listopada 1989 r. proponuje, aby oba wybrane w wolnych wyborach niemieckie parlamenty i rządy złożyły możliwie szybko po wyborach w NRD jedno-

Ciąg dalszy na str. 2



Koalicja w imię wspólnego dobra

Mniejszości narodowe i wyznaniowe powinny odzyskać swe ważne miejsce w odradzającej się Rzeczypospolitej — stwierdza apel skierowany do społeczności Białorusinów, Polaków i Ukraińców, prawosławnych i katolików, wspólnych na wschodnich i południowych terenach Polski, a także wszędzie tam, gdzie zetknęły nas procesy emigracyjne i dramatyczne deportacje powojenne. Tekst apelu przekazany PAP 6 bm. podpisali: Bronisław Geremek, Sokrat Janowicz, Michał Klinger, Włodzimierz Mokry i Henryk Wujec.

Niech nadchodzące wybory do samorządu — czytamy w apelu — zbliżą nas, a nie podzieli! Razem — zbudujemy gminy wzajemnego ubogacania duchowego i materialnego, promieniujące na cały kraj i za granicę; osobno — zablokujemy nasze najlepsze wartości, z terenów styku kultur uczynimy „głuchą prowincję”.

Autorzy apelu zwracają się do lokalnych komitetów obywatelskich, aby uczyniły one sprawę mniejszości swym punktem honoru w imię ogólnego oblicza Polski.

Niech przedstawiciele mniejszości — stwierdzają — przystąpią do godnej koalicji wyborczej z ruchem obywatelskim, w imię wspólnego dobra.



32 szlachetne kamienie, 2 kg srebra — wartość 200 tys. marek. Piłeczka dla najlepszego strzelca zbliżających się mistrzostw świata w piłce nożnej we Włoszech.

SPORT W „GW”

— str. 8

CAF — Keyston

POGODA

Na dziś w naszym regionie przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi, miejscami przelotnymi opadami, głównie śniegu. Temperatura maksymalna około + 4 st. C, minimalna około — 1 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany, z kierunków zachodnich.

Jutro towarzyszyć nam będą opady śniegu przechodzące w deszcz, będzie nieco cieplej.

(11)

W skrócie

★ Do godz. 10.30 6 bm. celnicy z Przemysła odprawili 90 proc. wszystkich podróżnych i połowę bagażu przywiezionego głównie przez 30-osobową grupę przemysłowców z M/S „Estoria”. „Wycieczkowicze” zapłacili 400 mln zł cła. Wartość towarów według polskich cen rynkowych przekracza 3,5 mld zł. Do rana 6 bm. celnicy odprawili m.in. 28 tys. zestawów kosmetycznych, 500 tys. szt. gumy do żucia (za pozostałość do ocienienia jeszcze 2,5 mln szt.), 6400 śwetłów, 5100 spódnic damskich, 1743 par spodni, 2500 m bieżących tytułu, 470 m.b. firanek.

★ W ubiegłym roku 5.700 Polaków zesłało w Odesie ze statku i przeszło przez kontrolę celną przewożąc 3 mln 200 tys. śwetłów, 590 tys. par męskich dżinsów (po 300 na każdego), 513 tys. spódnic, 668 km tkanin syntetycznych, 160 ton gum do żyłki. Wszystkie to miało wartość 172 mln rubli.

★ W miejscowości Brzozowiec, w gminie Deszczno (woj. gorzowski) 6 bm. w nocy stanął w płomieniach kurnik należący do indywidualnego hodowcy. Spłonął cały obiekt wraz z wyposażeniem i 15,4 tys. kurcząt jedynogodniowych. Straty wynoszą około 295 mln zł.

★ Rząd Indii podjął decyzję w sprawie niezłocznego rozpoczęcia wypłaty odszkodowań ofiarom tragedii w Bhopalu i poinformował, że wyasygnowano na ten cel 3,6 mld rupii. Każdy z 5 tysięcy mieszkańców Bhopalu i okolic, którzy ucierpieli wskutek wycieku gazu z zakładów chemicznych amerykańskiej korporacji „Union Carbide” będzie otrzymywał 200 rupii miesięcznie.

W katastrofie, która wydarzyła się 3 grudnia 1984 r., zginęło 3 tysiące ludzi. (opr. nll)

Tydzień w Italii

Ciąg dalszy ze str. 1

waliśmy pełną ofertą turystyczną na nadchodzący sezon letni — powiedziała przedstawicielka tożymyńskiego „Orbisu” Elżbieta Sułkowska. — Teraz (a rozmawialiśmy 6 marca) nie bardzo wiemy na czym stoimy. Przykładem choćby nasze kłopoty z Bułgariami. Za miejsca w swoich miejscowościach turystycznych wyznaczili takie opłaty, że po prostu nie mogliśmy tych warunków przyjąć.

Podobne ceny zaproponowali Bułgarzy Czechom i Niemcom z NRD. Oni też zrezygnowali. Polskie biura liczą więc, że ktoś się w Bułgarii opamięta i w jakiś tam sposób zechce zagospodarować puste ośrodki. Jeżeli oferty obniżą ceny — być może będzie można coś zaproponować naszym klientom.

Podobnie, jak się dowiedzieliśmy, rzecz ma się z innymi krajami. Na przykład z Rumunią. Tam również (wynik pierestrojki?) ceny usług turystycznych poszły gwałtownie w górę. Jeżeli dodać do tego słabą kondycję naszej złotówki (a wszelkie przeliczniki uwzględniane są z całą bezwzględnością) okazuje się, że tylko ludzie naprawdę biegli w „turystycznych” wojach będą mogli pozwolić sobie na przekraczanie granicy, a i to myśląc nieustannie jak dorobić do urlopu.

— Właśnie dlatego nie popadam w skrajny pesymizm

Rzeczpospolita jako spółka

Ciąg dalszy ze str. 1

jego niekwestionowanym tytułem do chwały stało się zbudowanie Zamościa i założenie w nim słynnej Akademii.

Ostatecznie obóz reform przegrał, choć być może jego przywódcom wydawało się, że osiągnęli sukces. Istotnie Rzeczpospolita stała się swego rodzaju spółką szlachecką z ograniczoną odpowiedzialnością, tylko że udzielały w tej spółce były zasadniczo różne. Magnackie latyfundia miały się tak do jednolitej składowej własności drobnego szlachetki jak warsztat rzemieślnika do wielkiego koncernu przemysłowego. Ale pozornie — w myśl propagandowego hasła: szlachcie na zagrodzie równy wojewódzie

— wszyscy byli jednakowo upodmiotowieni. Siła symboli była równie wielka wtedy jak obecnie.

Ponownie dzieło reform, również przez postępową, patriotyczną szlachtę — to ona, szlachta, stanowiła przeciwieństwo — zostało podjęte w drugiej połowie XVIII wieku. Ale było już za późno na jakiegokolwiek reformy i niebawem Rzeczpospolita przestała istnieć na bez mała 150 lat. Do dziś historycy nie potrafią zająć jednoznacznego stanowiska na temat przyczyn klęski programu reform państwa podjętego przed 400 laty. Czy to przesłanie sprzed 4 wieków może mieć jakieś znaczenie dla nas, współczesnych?!

M. WIŚNIEWSKI

Niższe cła

Rada Ministrów podjęła 5 bm. decyzję o zmianie rozporządzenia w sprawie cel na towary przywożone z zagranicy i zawieszeniu — do końca 1990 roku — pobierania cel od niektórych towarów. Lista towarów objętych tym ostatnim rozporządzeniem zawiera kilkadziesiąt pozycji. Są to m.in.

środkii owadobójcze, chwastobójcze, produkty obniżające kielkowanie roślin i regulatory ich wzrostu, maszyny rolnicze i ogrodnicze, a wśród nich dożaraki mechaniczne, urządzenia mleczarskie, kostarki, prasy do sromy lub paszy, kombajny zbożowe i ciągniki.

Drugie rozporządzenie, zmieniające stawki celne na niektóre towary przywożone z zagranicy, szczególnie zainteresuje krajową służbę zdrowia. Istotnie obniżono (do kilku procent) cło na leki, artykuły sanitarne czy sprzęt medyczny. Zniesiono całkowicie cło na importowane sterylizatory medyczne, chirurgiczne lub laboratoryjne. Obniża się również stawki celne na import sprzętu elektronicznego z 40 na 12 proc.

Rozporządzenie Rady Ministrów w tej sprawie wejdzie w życie dopiero z dniem opublikowania go w Dzienniku Ustaw. (PAP)

Zamach w Kabulu

Ciąg dalszy ze str. 1

i że — przekonawszy się o niepowodzeniu — zbiegł. Mianowany na jego miejsce dotychczasowy szef resortu spraw wewnętrznych, Mohamad Aslam Watandzar, zapelował przez radio i tv, aby „zdrząc Tanaia ujęto żywego lub martwego”.

We wtorek miał się rozpocząć proces 124 oficerów, w tym 5 generałów, których oskarżono o przygotowywanie spisku antyrządowego. Konspiracja została ujawniona w lipcu ub.r. Oskarżeni powiązani byli z Tanaiem, który odnosił się do koncepcji procesu z wyraźną dezaprobatą.

Wieczorem w mieście nadal toczyły się starcia. Jak stwierdził wysokiej rangi przedstawiciel Waszyngtonu, nie można jeszcze powiedzieć, na czyją stronę przechyla się szala zwycięstwa. W Kabulu wprowadzono godzinę policyjną od 19.00 do 6.00 rano. (PAP)

Strajkujemy protestujemy

Zakończył się trwający od przedwczoraj strajk pracowników Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Suwałkach. Dyrektor przedsiębiorstwa, któremu zarzucono „apodyktyczność i despotyzm” podał się do dymisji.

Prezysje do swojego szefa mają także spółdzielcy z GS „Sch” w Rucianem Nida — wczoraj podjęli protest. (sf)

OŚWIADCZENIE

Polska Partia Socjalistyczna — Rewolucja Demokratyczna popiera stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie konieczności zagwarantowania naszych granic zachodnich, przez oba państwa niemieckie. Jednocześnie wyraża przekonanie, że zjednoczenie Niemiec jest przede wszystkim sprawą samych Niemców, a nie obcych mocarstw. Niedopuszczalne jest wykorzystywanie kwestii niemieckiej do rozniewania nastrojów nacjonalistycznych i odwracania uwagi opinii publicznej od wewnętrznych problemów kraju.

Wrocław, 28.02.1990 r.

RADA NACZELNA PPS-RD

Ludowcy u biskupa

Wczoraj zostali przyjęci przez Jego Ekscelencję księdza biskupa Edwarda Kisiele przedstawił jednoczącą się ruch ludowy Białostocki. PSL reprezentowała Krystyna Malinowska — prezes Zarządu Wojewódzkiego, PSL „Odrodzenie” — Ryszard Śliwiński — prezes Zarządu Wojewódzkiego. W spotkaniu uczestniczył także poseł Ziemi Białostockiej — Adam Babul.

W czasie spotkania poruszono problematykę społeczno-polityczną w województwie, tradycje i obecną sytuację w ruchu ludowym. Podkreślono konieczność zjednoczenia zarówno w województwie jak i w kraju.

Ludowcy zwrócili się do księdza biskupa z prośbą o opiekę duszpasterską nad jednoczącym się ruchem ludowym. (R)

Pod baczny okiem pani Joli

Zalewająca czechosłowackie lokale nocne, dławiona przez 22 ostatnie lata falą golizny, przybiera coraz bardziej wysublimowane formy.

Mieszkańcom Brna nie wystarczy już konwencjonalny striptiz: bywalcy tamtejszego lokalu „Rozmarzyn” mogą — jako pierwsi w CSRS oglądać rozbiórki w wykonaniu panna.

Hallo George — hallo Michael

Dziennikarze amerykańscy usiłowali dowiedzieć się w Białym Domu jak rozmawiają ze sobą przez telefon George Bush i Michael Gorbaczow. Okazuje się, że całkiem normalnie. Obaj politycy dzwonią do siebie, korzystając z zwykłego telefonu. Każdy mówi we własnym języku. Tłumacza Busha przekłada słowa Gorbaczowa na angielski. Radziecki przywódca korzysta z usług swojego tłumacza. Najważniejsze, że się rozumieją!

UNIA-PRESS

Gwarancja nienaruszalności granicy?

Ciąg dalszy ze str. 1

brzmiące oświadczenia, których istota zawierałaby co następuje:

„Naród polski powinien wiedzieć, że jego prawo do życia w bezpiecznych granicach nie będzie przez nas Niemców, drogą rozstrzygnięć terytorialnych, kwestionowane ani teraz, ani w przyszłości”.

Celem tego oświadczenia, zgodnie z zasadami Aktu Końcowego KBWE, w obliczu jednolitej niemieckiej, jest zaakcentowanie wobec Polski nienaruszalności granic jako niezbywalnej podstawy pokojowego współistnienia w Europie.

W tym duchu powinna zostać uregulowana między rządem ogólnoniemieckim i rządem polskim sprawa granic w traktacie, który przypieczętuje pojednanie między obu narodami.

Rezygnacja Polski z reparacji wobec Niemiec z 23 sierpnia 1953 roku i wspólne oświadczenie premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza federalnego Helmuta Kohla z 10 listopada 1989 r. zachowują moc obowiązującą także dla zjednoczonych Niemiec.

Rząd NRD kierowany przez Hansa Modrowa popiera propozycję Tadeusza Mazowieckiego dotyczącą gwarancji dla zachodniej granicy Polski. Moskwa zaś wyraża zrozumienie dla pragnienia Polaków, aby wziął udział w rokowaniach na temat zjednoczenia Niemiec. Tak można streścić jeden z wątków rozmowy Hansa Modrowa z Michałem Gorbaczowem. Szef rządu wschodnioberskiego przebywa w Moskwie, i we wtorek został przyjęty przez przywódcę radzieckiego.

ZSRR i NRD były zgodne co do tego, że „żadnej kwestii, która dotyczy Polski, nie można rozstrzygać bez Polski”. Odnosi się to zresztą również do innych państw sąsiedzkich.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze wystąpił z propozycją przeprowadzenia w dniach 12–13 marca rozmów przygotowawczych, na szczęblu ekspertów do rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec w ramach formuły dwa plus cztery.

Po konferencji w Ottawie, której uczestnicy uzgodnili procedurę rokowań w sprawie przywrócenia jednolitej granicy, przyjęto, że rozmowy ekspertów rozpoczną się dopiero po pierwszych wolnych wyborach w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Jednak Związek Radziecki i NRD wyraziły życzenie przeprowadzenia tych rozmów jeszcze przed 18 marca. (PAP)

Pomóc Polonii łotewskiej

Na początku br. wyjechała na Łotwę kilkudziesięcioposobowa grupa polskich nauczycieli i pracowników kultury aby podjąć pracę wśród blisko 65 tys. Polonii. Wśród nich znalazł się przedstawiciel woj. łomżyńskiego, nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 4 w Grajewie — Apoloniusz Ciołkiewicz. Obecnie uczy tam dzieci języka polskiego i historii. Chce jednak po swej pracy pozostawić trwały ślad w postaci biblioteki. Jest już lokal, ale półki stoją jeszcze puste.

Stąd też A. Ciołkiewicz, za pośrednictwem „Gazety” apeluje o nadsyłanie książek (literatura, historia czy prace popularnonaukowe) pod adresem: Apoloniusz Ciołkiewicz, 228100 Rzekne, Lenina iela 164/115, Łatwija. Warto pomóc Polakom na Łotwie, bowiem każda nadesłana książka będzie naszym wkładem w renesans ich polskości. (wj)

SZCZĘŚLIWA PSIA MAMA

Wczoraj w Oddziale Małych Zwierząt Zakładu Weterynarii w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa panował wyjątkowy spokój. Przyjęto parę psów, kotów i papużkę ze złamaną łapką, którą solidnie opatrzono. Jedyny poważny zabieg był z samego rana. Suczce kundelce zrobiono cesarskie cięcie. Po 40 min. wszystko zakończyło się pomyślnie i mały kundelek ujrzał świat.

PIWNICZNE SKARBYS

W Łomży ogołocono prywatną piwniczkę z win domowego wyrobu i innych przetworów. Właściciel ocenił straty na pół miliona złotych.

SKUTKI WICHURY

W Białymstoku przy ul. Dąbrowskiej wichura zerwała dach z budynku mieszkalnego. Z pomocą zjawili się dwa samochody strażnicy pożarnej. Dach został zabezpieczony.

„JAWA” BLIŻEJ

W Miastkowie (woj. łomżyński) milośnik dwóch kólek skradł z domku letniskowego „Jawę” i... odjechał w siną dal.

OSTATNIA Z GANGU

Na początku lutego br. w pobliżu Żedni dokonano napadu na kierowcę taxi, którego mocno poturbowano i pozostawiono bez samochodu w lesie. Wkrótce trójce sprawców zatrzymano w Miastkowie. Wczoraj ujęto ostatnią współniczkę, 32-letnią Bogumiłę L.

TAKIE ŻYCIE...

Personel sklepu spożywczego w Białymstoku przy ul. Bema przyłapał na kradzieży Andrzeja L. Zapakował on pokryjomu do torby cukier, chleb i herbatę — łącznie na 16 tys. zł. (BAN)

EXPRES

Ponad 780 tys. zł na koncie „Marta”

Z szerokim oddźwiękiem wśród naszych czytelników spotkała się inicjatywa ufundowania nagrody dla osoby, która przyczyni się do ujęcia sprawy porwania 6-miesięcznej Marty. Oto kolejna lista ofiarodawców:

Ekspozytory Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Elku — 5 tys. zł, Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego UW w Białymstoku — 17,5 tys. zł, pracownicy stółki Zakładu Łączności w Białymstoku — 10 tys. zł, Fabryka Maszyn Rolniczych „AGROMET” w Czarnej Białostockiej — 10 tys. zł, personel sklepu PSS nr 5 w Łapach — 5 tys. zł, Urząd Poczto-Telekomunikacyjny w Nurcu 14 tys. zł;

Indywidualnie: mieszkańcy Białegostoku: Lucyna Filipowicz — 5 tys. zł, Halina Starczak — 3 tys. zł, Andrzej Czarkowski — 25 tys. zł, Weronika Szarkowska — 5 tys. zł, Marianna Gołaszew-

ska — 5 tys. zł, Katarzyna Zaniowska — 20 tys. zł, Renata Gołębiewska — 2 tys. zł, Daniel Stachurski — 10 tys. zł, Jadwiga Hareburda — 5 tys. zł, Lucjan Kołowski — 50 tys. zł, Mikołaj Linkiewicz — 20 tys. zł; mieszkańcy Sokółki: Małgorzata Labanowicz — 2 tys. zł, Cecylia Michniewicz — 10 tys. zł; mieszkańcy Dubieninek (woj. suwalskiej): Wanda Kozak — 1 tys. zł, Anna Pojanis — 1 tys. zł, Jan Kolowyszcz (Suwałki) — 10 tys. zł, Anna Orzechowska (Augustów) — 11 tys. zł, Czesław Bałkun (Bielowiec) — 20 tys. zł, Wiktor Mering (Białowieża) — 2 tys. zł; wpłaty od osób, które zachowały anonimowość: 76 tys. zł, 100 tys. zł, 10 tys. zł, 2 tys. zł, 30 tys. zł.

Dotychczas zgromadzono 782,5 tys. zł. Wpłaty należy kierować na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, Państwowy Bank Kredytowy, I Oddział Białystok, konto: 370406-4066, z dopiskiem „MARTA”. Wpłaty są wolne od opłaty pocztowej. (b)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Efekty naszej sondy Pamięci J. Piłsudskiego

Redakcyjna sonda telefoniczna na temat lokalizacji w Białymstoku pomnika Naczelnika Państwa — marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO wywołała bardzo duże zainteresowanie. Dziś rozmawiamy z prezesem koła Towarzystwa Pamięci J. Piłsudskiego, jednym z założycieli Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — mgr. DARIUSZEM MARKIEM SRZEDNICKIM.

— Myśl budowy pomnika powstała jesienią ub.r. 6 stycznia br. powstał społeczny komitet. Wystosowaliśmy apel do społeczeństwa o zbiórke złomu mosiężnego. Spotkało się to z szerokim oddźwiękiem. Po kilku tygodniach udało się

Interniści o krązeniu

W czwartek, 8 bm., o godz. 10.30 w sali klubu Państwowego Szpitala Klinicznego odbędzie się posiedzenie Towarzystwa Internistów Polskich. W programie m.in. wykład dr. A. Stogowskiego o „Niewydolności krązenia — patofizjologia i leczenie”. (g)

SdRP informuje

Tymczasowa siedziba punktu informacyjnego terenowego koła SdRP w Bielsku Podlaskim mieści się przy ul. Kopernika 3, pok. nr 18, tel. 23-55. Dyżury w poniedziałki, (godz. 14-18), wtorki (12-16) i czwartki (8-12). (y)

Dyżury - tel. 984

Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Białymstoku zawiadamia, iż 7 marca br. w godz. 13-15 pod numerem tel. 984 pełnić będzie dyżur dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego — Miroslaw Cybulko oraz 14 bm. w tych samych godzinach wiceprezydent — Leon Jusz Czech. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych problemami białostockich invalidów. (jc)

Nasze propozycje

□ Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza melo- i kinomanów do kawiarni „Fama”, proponując m.in.: w poniedziałki — projekcje DKF „Gag” o godz. 17, w środy, czwartki, piątki i soboty: kawiarnię muzyczno-filmową w godz. 16-21, a w niedziele — do Klubu Kibica o godz. 14. (mip)

□ Miejski Dom Kultury zaprasza w czwartek, 8 marca o godz. 17 do kawiarni „Fama” (ul. Legionowa 5) na nowy program kabaretu „Szpilka”. Panie — wstęp wolny! (mip)

Wyrazy serdecznego współczucia
Kol. Zenonowi Werdo
z powodu zgonu
OJCA
składają:
dyrekcja oraz współpracownicy
Białostockich Zakładów
Graficznych.

„EKSPERT” I AUTA

Rozmowa z RYSZARDEM SADOWSKIM z Biura Rzecznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego „EKSPERT” w Białymstoku

— Czy zmienił się zakres działania „Eksperta”? Co nowego na giełdzie?
— Pracujemy na stałych zasadach — według przyjętego przez nas zakresu obowiązków. Z nowości warto chyba odnotować fakt zaistnienia nam telefonu (752-934). Obecnie klienci mogą szybko skontaktować się z nami i telefonicznie zlecić usługę.
— A czy w ogóle macie klientów?
— Na razie nie narzekamy na brak zainteresowania. Zakładając „Eksperta” myślałem o nieco innym profilu dzia-

łania, rzeczywistość okazała się być inna.
— To znaczy jaka?
— Zgłaszają się na przykład ludzie po porady fachowe dotyczące popełnianych wykroczeń drogowych. I chociaż z tego typu usługi powinniśmy pobierać opłaty, to — proszę mi wierzyć — wykonujemy je zupełnie bezpłatnie. Zawęził się także zakres świadczonych usług, przede wszystkim jednostkom gospodarki uspołecznionej.
— Z czego to wynika?
— Przede wszystkim z faktu anulowania wielu przepi-

Białostoczanie najlepsi!

Odbył się finał ogólnopolskiego konkursu wiedzy z zakresu przetwórstwa mięsa. Uczestniczyła w nim trzyosobowa drużyna białostockiego Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego, w składzie: Bogdan Olendzki, Ireneusz Fiedoruk i Krzysztof Rećko.

Pierwsze miejsce zdobył Bogdan Olendzki a drugie — Ireneusz Fiedoruk. Białostocka ekipa zajęła drużynowo pierwsze miejsce.

Drużynę przygotował nauczyciel mgr inż. Tadeusz Tutkaj. (jc)

Tną lipy

Komu przeskadzają te lipy — Leszek Stepaniuk z Moniek dzwoniąc do redakcji nie posiadał się z oburzenia. Rozumiem, gdyby dokonywano cięć pielęgnacyjnych, ale te drzewa są przecinane w połowie!

Nasz Czytelnik próbował interweniować w tej sprawie u zastępcy naczelnika miasta. Ten jednak po prostu rzucił słuchawkę. A dorodne drzewa giną. Piszemy o tym z nadzieją, że wojewódzki konserwator przyrody przerwie te bulwersujące poczynania. (g)

Drugi koniec kija...

Ludowe porzekadło mówi, że kij ma dwa końce. Jest to truizm, w dodatku nieco trywialny, jeśli pozbawić go metaforycznego sensu. Dziś w charakterze dwóch końców kija — dwa listy Czytelników, nadesłane do redakcji w związku z niedawną moją publikacją „JAK WRÓCIĆ DO TRADYCJI?” Poruszyłem w niej problem powrotu do starych nazw ulic w Bielsku Podlaskim, m.in. ul. Jagiellońskiej — obecnie Puskina.

Pani Grażyna Wińska, bielszczanka, dziękuje mi w swoim krótkim, acz sympatycznym liście, za podjęcie tej problematyki i życzy „żelaznego uporu” w jej kontynuowaniu. Dotychczasowe bowiem starania w przywracaniu ulicom Bielska ich dawnych nazw — nie kończyły się sukcesem.

Innego zdania jest W.A. z Białegostoku (prosi o dyskrecję). Jego tasiemcowy list jest właśnie drugim końcem kija. Otóż pan W.A. najpierw mnie zalał za manipulowanie słowem „tradycja”, a potem dał wykład na ten temat. Uważa, iż pomyliłem pojęcia „tradycyjny” i „sanacyjny”. „Nazwa ul. Jagiellońska — pisze — nie jest wcale tradycyjna, lecz przedwojenna, a to trochę za krótki okres w przeszło 700-letniej (900-letniej — przyp. sf) historii Bielska, by obowiązywać wówczas nazwy ulic, przeważnie nowe, uznać za tradycyjne.”

Autor listu, powołując się dalej na artykuł w kwartalniku „Białostoczyzna” pt. „Nazewnictwo ulic Bielska Podlaskiego od końca XVIII w. do czasów współczesnych”, pisze, iż „zawiera on m.in. wszystkie nazwy obecnej ul. Puskina w ciągu ostatnich 200 lat. Najstarsza nazwa odnotowana w 1779 r. przez Ko-



Już funkcjonuje

Nowa linia MPK

Jak już informowaliśmy, Olmonty doczekały się wreszcie bezpośredniej komunikacji autobusowej z Białymstokiem. Trasa ta obsługiwana jest od kilku dni przez nową linię 103.

Pierwszy autobus MPK witano niemal owacyjnie — z szampanem i kwiatami. Było też przecięcie symbolicznej wstęgi oraz życzenia od dyrektora MPK, Wiesława Tomaszewskiego i naczelnika gminy w Juchnowcu, Mieczysława Januszewskiego.

A wszystko stało się możliwe dzięki staraniom zapoczątkowanym przez sołtysa Dzieńsa, które następnie realizował jego syn Józek.

W części artystycznej wystąpił własny zespół folklorystyczny „Olmontczanki”. (des)

Trudne dni „Oświaty”

Okręgowy Oddział Krajowej Spółdzielni Pracy „Oświata” w Białymstoku, która już 25 lat prowadzi swą działalność, przeżywa trudne dni. Znacznie zmniejszyła się ilość kursów zawodowych. Obecnie zdobywają tam kwalifikacje tylko kelnerzy i kucharze. Placówka jest jednak w stanie zorganizować kursy przygotowujące do różnych zawodów lub umożliwiających ich zmianę, gdyż dysponuje doświadczoną kadrą pedagogiczną.

Największym zainteresowaniem cieszą się kursy języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych — w 19 grupach. Mniej jest chętnych do nauki niemieckiego.

Trwają też przygotowania do trzydniowych seminariów, wdrażających do szybkiego czytania i studiowania lektury. Kończą się one testem — przeczytaniem 200-stronowej książki w ciągu 2 godzin(?) i napisaniem recenzji. Ta amerykańska efektywna metoda techniki pracy umysłowej (tzw. „mind moping”), prowadzona przez wykładowców szwedzkiej spółki „Polid” zyskała wielką popularność wśród studentów i uczniów. Daje ona pozytywne efekty wśród słuchaczy.

Niedługo — mówi szef białostockiego Oddziału — Wiesław Sokółowski — rozpoczyna się kursy przygotowujące uczniów z języka polskiego i matematyki do szkół średnich, a także na wyższe uczelnie, z różnych przedmiotów.

— Warto dodać, że prowadzimy też sprzedaż interesującej lektury. (ges)

Osoby pokrzywdzone — zgłoście się!

RUSW w Białymstoku prowadzi śledztwo w sprawie szeregu rozbójów i kradzieży dokonanych w Białymstoku na przełomie roku 1989/90, przez grupę przestępców. W związku z tym osoby pokrzywdzone proszone są o osobiste lub telefoniczne zgłoszenie się do RUSW w Białymstoku, ul. Bema 4, pok. 112, tel. 772-536 lub 772-368:

1. mężczyzna, który w początkach stycznia br. około godz. 16 na ul. Malmada, w pobliżu budynku gdzie mieszczą się „Gry komputerowe” został napadnięty i pobity, a któremu zabrano pieniądze — ok. 5.000 zł dow. osobisty i legitymację rencisty;
2. mężczyzna, który 6 stycznia 1990 r. został napadnięty i pobity na Placu Zgromadzeń, któremu zabrano pieniądze — ok. 5.000 zł;
3. mężczyzna, który w dniu 10 stycznia 1990 r. około godz. 18 w pobliżu skrzyżowania ul. Rynek Kościuszki i Sienkiewicza (koło kas MPK) został pobity, a któremu zabrano pieniądze — ok. 300.000 zł;
4. mężczyzna, który w dniu 10 stycznia 1990 r. około godz. 19 został napadnięty i pobity na ul. Warszawskiej, koło przystanku MPK przy NBE, któremu zabrano około 410.000 zł;
5. mężczyzna, który w dniu 13/14 stycznia 1990 r. około godz. 17 został napadnięty i pobity na ul. Choroszczańskiej — któremu zabrano pieniądze — ok. 5.000 zł zegarek i nóż kuchenny;
6. mężczyzna, który w dniu 19 stycznia 1990 r. około godz. 20 został napadnięty i pobity na końcowym przystanku MPK inii 5 (Osiedle Piasta), któremu zabrano pieniądze — ok. 5.000 zł;
7. mężczyzna, który 20 stycznia 1990 r. został napadnięty i pobity w przejściu ed ul. Rynek Kościuszki do ul. Dzierżyńskiego, któremu zabrano pieniądze — ok. 100.000 zł (cdn.)

STANISŁAW FIEDOROWICZ

Komuniaty MO

★ Osoby, które 6 stycznia br., ok. godz. 16 w Białymstoku — na oznakowanym przejściu dla pieszych — przy skrzyżowaniu ul. Poleskiej z ul. Czystą były świadkami potrącenia przez autobus PKS kobiety w starszym wieku, proszone są o kontakt z RUSW w Białymstoku, ul. Bema 4, pok. 223, tel. 772-479 lub 772-536.

★ Osoby, które 15 lutego br., ok. godz. 19 były świadkami potrącenia przez nie ustalony pojazd idącego pociągami mężczyzny na ul. Dojlidy Fabryczne w Białymstoku — proszone są o kontakt z RUSW w Białymstoku, ul. Bema 4, pok. 223, tel. 772-479 lub 772-536.

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 47 (11 948)

3

Smetki bezrobocia

MARIA KOLANKIEWICZ — mieszkanka jednej z podlaskich wsi:

— Dotychczas kobiety miały dobrze. Jak już nie można było nigdzie znaleźć pracy, pozostawały Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Tam zawsze jakieś miejsce się znalazło. Dziś nawet ten zakład nie potrzebuje ludzi, a tych którzy w nim pracują, jak słyszałam, wysłała się na bezpłatne urlopy. Przyszłam pod „zatrudniak”, ale po przeczytaniu ogłoszeń w gablocie straciłam nadzieję. Potrzebują albo młodszych, albo rencistów. Młoda nie jestem. Na rentę nie mam szans... Może spróbowałabym w Łomżyńskim Biurze Projektów, ale tam też (jak zaznaczono w wywieszanej ofercie) potrzebują nie tylko młodych, ale jeszcze „pracowitych” i z ładnym charakterem pisma”. (pch)

ZBIGNIEW GRYZAN do 5 stycznia nie miał powodów do narzekań. Praca w prywatnej firmie budowlanej pozwalała żyć na przyzwoitym poziomie. Niedawno jednak właściciel bez uprzedzenia zwolnił trzech z 5 zatrudnionych (z powodu zmniejszenia zapotrzebowania na roboty). W „pośredniaku” otrzymał skierowanie do innego prywatnego zakładu budowlanego.

— Nie mogłem tego przyjąć. Tam trzeba nosić ciężary, a ja mam kłopoty z kręgosłupem. Nie będę udawał, że pracuję. Na początku lutego wypłacono mi zasiłek dla bezrobotnych — po 4 tys. za każdy z 12 dni. Co tydzień zgłaszałem się do Wydziału Zatrudnienia. Na razie brak pracy.

Mam 16-letniego, uczącego się syna. Pójdzie człowiek do sklepu, popatrzy na ceny... Gdyby żona nie pracowała, to „choć petle na szyję”. Prywatnie na robotę nie ma szans. Ludzie przestają się budować, zakłady nie pracują, bo rozpoczęcie inwestycji kiedyś pogoda niepewna grozi problemami. Cały rynek zatrzymał się w miejscu. Żeby była już wiosna poszedłbym do chłopca. Ot, taka „komedia”. (in)

— Do sierpnia 1989 roku pracowałem w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Białymstoku, zarabiając 32 tysiące zł — powiedział WIESŁAW PŁAWSKI. — Nie dało się za to żyć, więc znalazłem robotę prywatnie, przy budowie gazociągu.

W końcu ub. roku i to się skończyło. Zarejestrowałem się więc w styczniu, jako bezrobotny i jestem — jak dotąd — na socjalu. Miałem już jedną propozycję pracy — w „Uchwyta”, ale zakład doszedł do wniosku, że potrzebuje innego pracownika. Te 120 tys. zł, które otrzymuję wystarcza zaledwie na kłananie się. Całe szczęście, że jestem samotny i mieszkam u siostry. W innym przypadku musiałbym iść z torbami. Póki co ograniczyłem palecie (to wydzie na zdrowie). Nie mogę sobie też pozwolić na półście do kina czy zakup droższej gazety. Liczy się każdy grosz.

Nie widzę przyszłości w różowym kolorze. Zakłady bankrutują, magazyny przepełnione.

ELŻBIETA F. z Białegostoku. — Wychowuję jedno dziecko i dostaję z tego tytułu 60 tys. zł. Gdyby nie pomoc rodziców, byłabym w nadzwyczaj trudnej sytuacji. Ale jak długo mogę siedzieć w kieszeni ojca — emeryta?

Dlaczego nikt, w rządzie, nie myśli o takich jak ja kobietach? Przecież od lipca 1989 roku zasiłki wychowawcze dla samotnych matek nie były rewaloryzowane.

Chciałabym podjąć jakąś pracę, ale nie ma w „pośredniaku” żadnych ofert. Mogę pisać na maszynie. Mam też, ukończony w NRD, kurs programisty maszyn cyfrowych. Wierzę, że coś się zmieni. Tylko kiedy? Sama już nie wiem, czy lepiej pobierać zasiłek dla samotnych matek czy przejść na fundusz dla bezrobotnych. (des)

PAWEŁ ZIELIŃSKI z Suwałk:

— Pracowałem w Przedsiębiorstwie Kompleksowej Obsługi Inwestycji „Compri”. Razem z innymi czterema robotnikami zostałem zwolniony. Nie podano konkretnego powodu tej decyzji. Domyślałem się jednak, że zdecydował stosunkowo krótki staż i brak formalnych kwalifikacji budowlanych. Mam bowiem przygotowanie do zawodu mechanika.

Od 1 lutego jestem zarejestrowany w Wydziale Zatrudnienia jako poszukujący pracy. Nabyłem też uprawnienia do pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Pieniądze za luty otrzymałem na początku marca. To 70 proc. pobrań z poprzedniego miejsca pracy, a zarabiałem nieźle. Obliczam, że powinienem dostać około 400 tys. zł.

Pracuję jeszcze żona. Co prawda na połowę etatu (też redukcja), ale zawsze to coś. Miałem już skierowanie do SPB „Pojezierze”. Poszukiwali mechaników, ale nie zostałem przyjęty. Powiedziano mi, że potrzebują doświadczonych fachowców, a ja przecież pracowałem na budowie. I tak źle, i tak niedobrze. (m)

Ludzie przetrwają sztuka zaginie

— „CEPELII” brakuje pieniędzy na wypłatę. W kolejce do kasy trzeba ustawiać się w nocy. Muszę pożyczyc od znajomych, choć mam zarobionych 700 tys. zł — skarżyła się pani haftująca obrusy.

— Pieniądzy nie ma, to fakt, ale żeby stać po nocy, o tym nie słyszałem — stwierdził ALEKSANDER PUGACEWICZ prezes Spółdzielni Pracy Wytwórców Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Sztuka Ludowa”.

Jan Kwieciński — prezes Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego także zaprzeczył: jest trudno, ale ratujemy się jak możemy. Ponad 40 proc. produkcji wysyłamy na eksport. Dolary zarobione w Skandynawii, RFN, Włoszech czy Szwajcarii pozwalają przetrwać najtrudniejszy okres.

„Sztuka Ludowa”, oprócz 15–30 procentowego eksportu, znalazła inne rozwiązanie: zwiększono udziały członkowskie. Postanowiono, że od 15 czerwca br. każdy, kto zechce (spośród pracowników i osób, od których spółdzielnia skupuje rękodzieła) wpłaci w całości lub na raty 250 tys. zł. Przywilejem wpłacających ca-

łą sumę na raz będzie krótsze czekanie na wypłatę wynagrodzenia. Większość pracowników zaakceptowała zasadę zwiększonych udziałów.

Obie spółdzielnie, jako udziałowcy byłego Centralnego Związku Rękodzieła Ludowego „Cepelia”, są dostawcami towarów do dwu specjalistycznych sklepów w Białymstoku. W sklepach zauważa się coraz mniej towaru szczególnie dotyczy to dzieł twórców z innych regionów. Sytuacja taka powstała po decyzji o likwidacji centralnej „czapki”. Z chwilą tą przestały bowiem funkcjonować regionalne biura sprzedaży „Cepelia” (było ich w kraju siedem), które rozprzestrzeniały towary po całej

Polsce. Teraz spółdzielcom białostockim ze względu na koszt nie opłaca się transportować siwaków czy sejszaków na drugi kraniec kraju. To samo odnosi się do spółdzielców z Sopotu, Łodzi czy Torunia.

Cierpią na tym klienci, tracą handlowcy. Chociaż w miejsce zlikwidowanego Centralnego Związku powstała Fundacja „Cepelia”, to prezes J. Kwieciński uważa, że jednakowe potraktowanie w ustawie sejmowej związków spółdzielczych różnych branż było nieporozumieniem. „Cepelia” nie była monopolistą, robiła to, czego nie chcieli podjąć się inni.

Zwolnieni ludzie przetrwają, ale sztuka ludowa podupadnie. I to może być nie do odrobienia. Opinie tę rozmówca uzasadnia następująco: spółdzielnia, którą kieruje, zatrudnia 70 nakiadów (kilka lat temu było 200). Są to przeważnie mieszkańcy okolic Bielska Podlaskiego, Brańska, Janowa, Sokółki. Dowożenie (średnio 70 km) surowca do tkania chodników czy dywanów w dzisiejszych czasach sporo kosztuje. Utrzymywanie nakładów w tej sytuacji coraz mniej się opłaca.

Do niedawna chałupnictwo miało preferencje w podatkach, teraz ulgi przestały obowiązywać, chociaż wydawałoby się, że w okresie, kiedy o pracę trudno, nakładstwo powinno rozwijać się, nie wymaga bowiem wielkich hal fabrycznych ani wyposażenia technicznego. (ib)

AIDS: najgorsza niewiedza!

Epidemia strachu

AIDS nie schodzi prawie z łamów gazet. Narkomania — jakby przestała istnieć. A przecież są to zjawiska prawie nieodłączne. Wśród tych, którzy mają największy udział w szerzeniu się epidemii AIDS, najliczniejszą grupę stanowią narkomani. O tym głównie mówiono podczas posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu ds. Przeciwdziałania Narkomanii w Białymstoku.

A jeszcze do niedawna myślano, że źródłem wszelkich nieszczęść są homoseksualiści. Już jednak ubiegłoroczne badania prowadzone w USA dowiodły, że na czoło wysunęli się narkomani. Propagowanie tzw. „bezpiecznego seksu” wśród homoseksualistów przyniosło pozytywne efekty. Oddziaływanie na narkomanów jest znacznie trudniejsze. Ci bowiem zakażają się nie tylko przez liczne, często przypadkowe stosunki pociowe, ale także przez wymianę strzykawek i igieł — łączy się to z poczuciem wspólnoty i należy jakby do „obrazdki” wspólnego narkotyzowania się.

W Białymstoku — według oficjalnych statystyk — jest ok. 400 narkomanów i większość prawdopodobnie nosi wirusa HIV, choć w kartotekach figuruje tylko 20 zakażonych. A ile jest przypadków utajonych? Nie jest to pocieszające, bo wiadomo, że wielu z nich w ciągu kilku (najpóź-

niej kilkunastu) lat zachoruje i jeśli nie zmieni się poziom wiedzy medycznej — umrze.

Naukowcy, zajmujący się AIDS, doszli do wniosku, że występują kolejno cztery epidemie: zakażeń, zachorowań (ok. 300 tys. osób na świecie — w Polsce — 29), strachu oraz dyskryminacji.

Strach przed zakażeniem rodzi dyskryminację, która z kolei pociąga za sobą próbę ukrycia faktu, że jest się nosicielem HIV. To zaś może doprowadzić do dalszych zakażeń i... kolo się zamyka. Przecież wystarczy sobie wyobrazić sytuację, gdy taki „seropozytywny”, jak w skrócie mówią lekarze, zgłosi się do dentysty, informując go o swej chorobie. Większość lekarzy (zwłaszcza u nas) nie jest na to przygotowana i odmawia leczenia. Następny razem pacjent już się nie przyni, co zwiększa zagrożenie zarówno dla lekarza, jak i następnych pacjentów.

W programie służby zdrowia przewiduje się m.in. szeroką akcję profilaktyczno-oświatową w środowisku i w rodzinach osób uzależnionych. Niestety, wzajemne interesy nie są spójne. Sami narkomani są trudnymi pacjentami i dla nich, w zależności od czasu brania narkotyków, liczy się głównie samo odurzenie. Rodzice uzależnionych, nawet ci z Towarzystwa Rodziców Dzieci Uzależnionych „Powrót z U”, jakby nie rozumieli zagrożenia dla swych bliskich. Nie godzą się na współpracę z placówkami oferującymi sterylne igły i strzykawki. Twierdzą, że walczyli, aby ich dzieci własnie nie miały dostępu do strzykawek, więc teraz sami nie będą im ich dawać. (SF)

STANOWISKO ZWIĄZKÓW MIEJSKIEJ KOMUNIKACJI

Do naszej redakcji dotarło pismo — stanowisko Federacji Związków Zawodowych Pracowników Komunikacji Miejskiej w sprawie sytuacji załóg i przedsiębiorstw komunikacji miejskiej w kraju. Ze względu na dość obszerną objętość dokumentu — zamieszczamy omówienie najważniejszych jego tez.

Federacja stwierdza, że sytuacja finansowa komunikacji publicznej przewoźników ulega dramatycznemu pogorszeniu, wpływając bezpośrednio na sytuację załóg. W ub.r. zwrócono się do premiera Mazowieckiego o udzielenie pomocy w ramach przeprowadzanej reformy gospodarczej, systemu ekonomiczno-financego dla miejskiej komunikacji.

Nic się jednak nie zmieniło, rząd nie raczył też federacji udzielić nawet odpowiedzi.

Starając się o „wyprostowanie” zasad funkcjonowania MPK-ów w kraju Federacja

częściej finansowano je w sposób bardzo dowolny.

W sumie — ok. 40 proc. działalności MPK-ów pokrywali pasażerowie, reszta szła z dotacji. To w znacznym stopniu uzależnia firmy komunikacyjne od miejskich kas i

„CZERWONIAKI” w ekonomicznej próżni

zarzucała brak określonej polityki władz w stosunku do społeczeństwa w dziedzinie pokrywania kosztów jeżdżenia „czerwoniaków” — nie wiadomo, ile pokrywać ma budżet a ile — sami pasażerowie. Brak też było techniki dotowania przedsiębiorstw i naj-

widzimisię urzędników. Doprowadza do tego, że winą za podwyżki cen biletów obarcza się przewoźników i ich załogi. W sumie — brak systemu ekonomiczno-financego powoduje obniżenie poziomu usług komunikacyjnych. Administracje terenowe kie-

itewska Polonia ma dziś do dyspozycji wybór prasy wydawanej w macierzystym języku. Jeszcze do niedawna na rynku czytelniczym dostępny był prawie wyłącznie „CZERWONY SZTANDAR” redagowany od 1 lipca 1953 r. Z dużym trudem próbowano z jednej strony wypełnić lukę informacyjną, z drugiej zaś — sprostać sporym wymaganiom (nie tylko zresztą czytelników pisma). „Czerwony Sztandar” od 9 lutego br. przestał straszyć jaskrawym tytułem zmieniając (po plebiscycie) nazwę na „KURIER WILEŃSKI” i — co ważniejsze — zmieniając również i uatrakcyjnając tematykę artykułów oraz ich treść. Ukazuje się codziennie od wtorku do piątku, trafił zaś w różne strony świata. Takie zresztą były i są aspiracje zespołu organizatorów wydawcy pragnących skupić wokół gazety Polaków (nie tylko Wilniuków), których dramatyczne wydarzenia dzieł siałków lat zawieruch, rozspalały po świecie.

Temu samemu celowi służyć ma okazjonalny dodatek „Kuriera Wileńskiego” pod nazwą „Głos znad Niemna”. Skierowany jest do Polaków zamieszkałych na Białorusi tam kolportowany.

Sprawy związane z majątkiem po b. PZPR budzą ciągle wiele kontrowersji, ale i nadziei. Było już na ten temat sporo oświadczeń. Dzisiaj wracamy do nich, prezentując stanowisko władz Filii UW. Tym bardziej, że uczelnia ma nowy argument na poparcie swych starań o poprawę warunków lokalowych. Oto minister Edukacji Narodowej zwrócił się do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku z propozycją utworzenia 3-letniego studium języków obcych, które przygotowywałoby do pracy nauczycieli języków zachodnich: w pierwszym rzędzie angielskiego, potem także francuskiego i niemieckiego. Jak wiadomo, zniesiony już został obowiązek nauki rosyjskiego, ale innych filologów poza rusycystami, szkolnictwo posiada niewiele.

KOMU „Biały Dom”

— Na naradzie, która odbyła się na ten temat 26 lutego br., zgłosiłem w imieniu swojej uczelni gotowość zorganizowania takiego Studium — mówi prorektor Uniwersytetu Warszawskiego ds. Filii w Białymstoku, prof. dr hab. Zbigniew Kuderowicz. — Możemy wykorzystać własną kadrę, a także sprowadzić specjalistów, łącznie z profes-

sorem. Jest także możliwość przyjazdu wykładowców przez Korpus Pokoju w USA. Zasad polonijną Fundacja Białostocka zaopatrzyłaby nas niezbędne pomoce. Natomiast kuratorium zobowiązało się, że zapewni zakwaterowanie kadry oraz zamiejscowych słuchaczom.

Ciąg dalszy na str. 6

Parada tytułów

Polonijne swaty

42-tysięczny nakład i rosnące grono sympatyków ma dwutygodnik „Magazyn Wileński”, który „wystartował” w tym roku po długich przygotowaniach i jeszcze dłuższych oczekiwaniach na ilustrowane pismo z bagażem problemów, których nie udziwnie dziennik.

Związek Polaków na Litwie sponsorujący bądź wspierający wiele podobnych inicjatyw podkreślił swoją organizacyjną aktywność nie tylko wydaniem biuletynu informacyjnego — dwutygodni-

ka „Nasza Gazeta”. Dziesięciotysięczny nakład przeznaczony głównie dla członków, działaczy ruchu związkowego i sympatyków ma często charakter instruktażowy i nie jest powszechnie dostępny w punktach sprzedaży.

Najbardziej charakterystycznym akcentem nowych czasów jest jednak prywatne pismo mecenasa Czesława Okinicza — prezesa Wileńskiego Zarządu Miejskiego Związku Polaków na Litwie. Periodyk nosił tytuł „Znad Wilii” i ma nakład 12 tys. egzemplarzy. Publikacje i autorzy sympa-

tyzują z „Sajudisem” i „Solidarnością”, próbują przybliżyć szanse współdziałania różnych współczesnych organizacji i ugrupowań społecznych. Nie wszędzie spotyka się to z akceptacją, a nawet tolerancją części środowisk polonijnych, które są dziś wyraźnie podzielone.

Faktem jest, że Polacy stanowiący liczącą się mniejszość narodowościową na Litwie mają już niejaki wybór własnej prasy; że część tytułów wykracza poza graniczne bariery i eliminuje poczucie izolacji. Cenią to w szczególności trzej prenumeratory z Mongolii i pojedynczy czytelnicy pisma z kilku kontynentów. Dzielenie się kłopotami i „swatanie pozytywnych”, kompleks problemów którymi żyją nasi rodacy na obczyźnie, mają na uwadze wszystkie wspomniane zespoły redakcyjne.

Pewien rolnik z Białostocyzny pojmując to najprościej, właśnie po chłopsku — ogłasza w odrębnej rubryce swoją ofertę matrymonialną: szuka na Litwie kandydatki na żonę obowiązującą wyznaniem prawosławnego.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Nie tylko PLOTKI

NAGRODA CYTRYNY

Pośród wielu, wielu najrozmaitszych nagród artystycznych i popularnościowych jest i taka: Cytryna — dla artysty (stki) najmniej sympatycznego! Jej przeciwieństwem — Nagroda Pomarańczy: dla ulubieńca.

Za rok 1989 to „kwaśna” wyróżnienie przyznano w Ameryce — Zsa Zsa Gabor! Ustanowiła ona swego rodzaju rekord, gromadząc aż 37 procent głosów: nigdy przedtem nie zdarzyła się aż taka, pożał się przewaga! Bo też Zsa Zsa Gabor wyjątkowo podzielała Amerykanom na nerwy, — stając się w ciągu niewiele miesięcy „bohaterką” wielu skandali. Najpierw wytoczyła proces grupie przemysłowców hollywoodzkich o odszkodowanie za domniemane straty materialne. Wkrótce potem sądziła się z pewną linią lotniczą o to mianowicie, że kapitan samolotu odmówił osobistego opiekowania się jej pieskiem. Wreszcie popadła w konflikt z policją drogową. Wybuchowa Zsa Zsa posunęła się nawet do spoliczkowania wykonującego tylko swoje obowiązki policjanta...

Tego było Amerykanom dość, więc nader zgodnie uhonorowali „calokształt działalności” Zsa Zsa Gabor — Nagrodą Cytryny.

DWIE ROCZNICE

SLUBU

Weteran francuskiego filmu, 77-letni Jean-Pierre Aumont opowiedział dziennikarzom romantyczną historię... podwójnej rocznicy ślubu:

Gdy w pięć lat po śmierci mojej pierwszej żony, Marli Montez, spotkałem Marię Pavan, zakochałem się od pierwszego wejrzenia. Po pewnym czasie, w lutym 1956, wzięliśmy ślub i byliśmy bardzo szczęśliwi. Pewnego dnia posprzeczał się z Marią i powiedział: „Rozwód się!” Uniosłem się honorem i powiedziałem: „Zgoda, ale szybko!” Maria pojechała kręcić film do Włoch i zabrała dzieci. Gdy zbliżyła się święta Bożego Narodzenia, zaproponowałem, żeby przyjechała z dziećmi. Nie widzieliśmy się raptem trzy miesiące. W gonitwie hollywoodzkiej pracy zapomnieliśmy, że nasza sprawa rozwodowa... biegnie! Pewnego dnia otrzymaliśmy urzędowe zawiadomienie, że sąd udzielił nam rozwodu! Byliśmy teraz razem bez ślubu, lecz w roku 1969 postanowiliśmy ponownie wstąpić w związek małżeński... i tak to szczęśliwie trwa!

Pro i kontra Czek na lekarstwo

Na gruncie wiedzy, ciekawości i postępu wyrosło nowe pojęcie: rolnictwo alternatywne. Moda. Szał. Byskotliwe atuty. Jest nowe pole do popisu dla ludzi z wykształceniem i wyobraźnią, a przy okazji — wokół interesu krzątają się cwaniacy i kombinatory. Na maxi i minirynkach słyszymy często: to bez nawozów, moja pani, bez żadnej chemii, mój panie, czyli czyste, zdrowe, pożywe. Kto je bada? Nikt, bierzcie na słowo honoru. Drogie? A co jest tanie, gdy chodzi o nowości? Zresztą nie będziemy się targować — słyszała pani o rakach, zawałach, sklerozie i innych cywilizacyjnych chorobach? Wszystko — jak ongiś śpiewał Grzeszkowiak — „bez te nawozy szczone”.

WZASAMI serwuje się nam publicznie, zamiast kotletów i pulpetów, dania słowne: o tym, że inni potępił chemię rolną, zamknęli fabryki, na magazynach powiesili klody, a propaganda — wcale nie taka tania — wychwala pod niebiosa biodynamiczne metody produkcji. Znowu przesadzamy. Według najnowszych danych w krajach Wspólnoty Europejskiej tylko 0,1 proc. gospodarstw para się pod ścisłą kontrolą, by nie było fuszerki i oszustwa — wytwarzaniem tzw. zdrowej żywności (to nieco umowne wyrażenie, a nie dosłowne). Ten eksperyment obejmuje na razie 0,09 proc. powierzchni użytków rolnych. Największe zaawansowanie tych prac — o dziwo! — notujemy w urzędzie Holandii. Ciekawe — dlaczego właśnie tam?

ROLNICTWO holenderskie: doskonałe warunki przyrodniczo-klimatyczne, i miejsce w świecie pod względem zużycia nawozów mineralnych i pestycydów, rekordowe wydatności, 60 proc. produktów na eksport, nadwyżka w handlu zagranicznym w granicach 10 mld dolarów. Czyżby importerzy nie wiedzieli, na czym opiera się to rolnicze prosperity? Ich sprawa, nie nasza; u nas jest coraz mniej do zaoferowania innym.

WŁAŚNIE ci rolnicy — kiedyś wydzielali ziemię morzu, kształcili się i ćwiczyli w swym fachu, zdobywali laurki, medale i duże pieniądze — pierwsi uwierzyli w sens gospodarki ekologicznej. Do końca tego wieku zamierzają zredukować o połowę ilość stosowanych preparatów ochronnych roślin (ale i tak będzie ich kilka razy więcej, niż w Polsce). Inna zapowiedź budzi nasze zdumienie: już w roku 1995 niemal co trzeci farmer będzie prowadził gospodarstwo biodynamiczne. Sensacja dużego kalibru!

NIKT nie zapytał, jak bracia Holendrzy zamierzają pogodzić ilość z jakością, czyli utrzymać wysokie plony i jednocześnie uzyskać „czyste” produkty? Może są skrytnie ukrywane jakieś tajemnice? Problem polega na tym, że chemia pozwalała nam zwiększyć zbiory, zapewnić dostatek żywności dla każdego. Przeciwnicy rolnictwa alternatywnego posługiwali się zawsze jednym argumentem: wycofać nawozy i pestycydy, to znaczy skazać na głód setki milionów ludzi. Stąd wynikały kompromisowe propozycje: łączyć różne metody w komplementarną całość. Niektórzy pionierzy rolnictwa biodynamicznego twierdzą, że z czasem uda się uzyskać wysokie plony i pożądaną wartość biologiczną. Gdyby tak się stało, wówczas nowe podejście do koncepcji rozwoju gospodarki żywnościowej uzyskałoby powszechną akceptację i silne wsparcie.

CZĘSTO piszemy o Holendrach, bo to prawdziwi mistrzowie w rolniczym fachu. Z tego kraju pochodzi zootechniczna ciekawostka. Brzmi ona sensacyjnie dla zatwardziałych tradycjonalistów. Za trzy lata ma być rozpoczęta na dużą skalę „produkcja” embriionów bydła, pochodzących z klonowania (chodzi o uzyskanie potomstwa identycznego pod względem wyglądu i predyspozycji dziedzicznych). W roku 2-tysięcznym będziemy mogli kupować takie embriiony (testowane, z podziałem na pięć).

MARIAN
SUCHOŻEBRSKI

NOTOWANIA DNIA

Wszystkie nadleśnictwa w trzech województwach prowadzą sprzedaż drewna m.in. odbiorcom indywidualnym. Podajemy aktualne ceny (towar loco las).

Drewno tartaczne iglaste (sosna i świerk).

- do 24 cm grubości: II klasa — 500.000 zł, III klasa — 330.000 zł
- 25—34 cm: II klasa — 550.000 zł, III klasa — 380.000 zł
- 35 cm i więcej: II klasa — 600.000 zł, III klasa — 430.000 zł

Drewno liściaste (olcha, brzoza, grab, klon, lipa)

- do 24 cm grubości: II klasa — 350.000 zł, III klasa — 250.000 zł
- 25—34 cm: II klasa — 380.000 zł, III klasa — 280.000 zł
- 35 cm i więcej: II klasa — 420.000 zł, III klasa — 320.000 zł

Na drewno tartaczne I klasy (iglaste) ceny są wyższe w stosunku do II klasy o 150 tys. zł za metr sześcienny; natomiast na drewno liściaste — od 100 tys. do 130 tys. zł.

Inne ceny: drewno na stemple budowlane — 295.000 zł za metr sześć, żerdzie sosnowe — od 210.000 do 250.000 zł za metr sześć. (świerkowe droższe o 10 proc.).

Drewno opałowe: szczapy i wałki iglaste — 30.000 zł za metr sześć. (przestrzenny), liściaste (dąb i jesion) — 60.000 zł, osika i wierzba — 25.000, pozostałe gatunki — 30.000 zł.

Niedawno ceny drewna — w stosunku do obowiązujących 16 października 1989 r. wzrosły o 100 proc. Przy zakupie drewna z terenów trudnodostępnych nadleśniczy ma prawo stosowania bonifikaty — do 20 proc.

(su)



WINIETKI CZY ZNACZKI?

Polski Związek Filatelistów powołał komisję, która ma ustalić status wydawnictw pocztowych „Solidarności”. Jak wiadomo, w latach 1980—1989 ukazywały się znaczki, karty, koperty FDC, pamiątkowe ostatekowania, sygnowane przez Poczcie „Solidarności”, znajdowały się na nich emblematy „Solidarności”, portrety Lecha Wałęsy, Jana Pawła II, kardynała Stefana Wy-

żyńskiego, Józefa Piłsudskiego. Komisja nie będzie miała łatwego zadania. Chodzi bowiem o ustalenie, czy pocztą „S” spełniała określone cele w komunikacji i łączności związkowej i czy emitowanie znaczków było w tym celu uzasadnione.

DWIE KRÓLOWE

Z okazji 150. rocznicy pierwszego znaczka pocztowego Wielka Brytania wydała 5 obiegowych znaczków. Widnieją na niej portrety królowej Wiktorii i Elżbiety II. Wiktorii, bo z jej wizerunkiem ukazał się pierwszy znaczek, Elżbiecie II, bo jej podobizna musi znajdować się na każdym nowym angielskim znaczku.

EUROPA '90

Pocztą Liechtensteinu wydano znaczki z cyklu „Europa”. (STAS)

Nowa interesująca kolekcja

Portrety z Wilnem w tle

JESLI KTOS CHCE ZOBACZYĆ kościół Bernardynów w Wilnie, pejzaż z Krzemienia, Huculów na tle krajobrazu lub (pardon!) nocnik z Karlsbadu niekoniecznie musi udawać się w dalekie strony. Oto w Ratuszu — siedzibie Muzeum Okręgowego w Białymstoku czynna jest wystawa eksponująca nabytki muzealne z lat 1983—1989.

A wydawałoby się, że z pieniędzmi w kulturze jest kruch! Tym bardziej więc cenna jest troska i zapobiegliwość muzealników, którzy skrupulatnie odnotowują i w miarę finansowych możliwości zakupują najciekawsze dzieła sztuki. W białostockiej kolekcji znalazło się więc malarstwo, rzeźba, porcelana, fajans i srebro w dużej części związane z kręgiem wileńskim.

Wystawa (komisarz — Ewa Karpowicz, scenografia — Iwona Borowik) mogła być zaprezentowana dzięki wieloletniej pracy historyka sztuki, do niedawna dyrektorki tego muzeum — Janiny Hościłowicz.

W dwóch ratuszowych alkierzach pokazano niezwykle interesujące eksponaty od rysunków Matejki począwszy, srebrnych pater, szkatuł i sztućców, po portrety i „martwe natury” wileńskiej artystycznej rodziny Balziukiewiczów, a także pejzażu Fałata pt. „Polesie”.

JEDNA Z SAL poświęcona jest natomiast twórczości dwóch niezwykłych artystów: Czesława Wierusza-Kowalskiego i Aleksandra Szturmana.

Zespół prac Czesława Wierusza-Kowalskiego jest darem jego córki Joanny i stanowi uzupełnienie istniejących już w muzeum prac artysty.

CZESŁAW WIERUSZ-KOWALSKI, syn Alfreda, sławnego malarza urodził się w 1882 w Monachium. Artystyczna atmosfera panująca w domu miała niewątpliwie wpływ na zainteresowania przyszłego malarza. Właśnie ojciec udzielił mu pierwszych lekcji rysunku i malarstwa. Tam też, w Monachium kontynuował studia artystyczne uzupełniane kilkuletnim pobylem w Paryżu.

Po kilkuletnim pobycie w Mińsku artysta osiedlił się w Wilnie. Był rok 1916. Parał się działalnością artystyczną i społeczną inicjując m.in. założenie wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków oraz współredagując artystyczne czasopismo „Południe”. Pracował też jako pedagog nauczając rysunku w średnich szkołach wileńskich. Wojnę i okupację przeżył w Wilnie, po wyzwoleniu osiedlił się w Gdańsku, a potem w Warszawie. Zmarł w 1984 roku.

W jego twórczości dominuje portret i pejzaż. Portrety są malowane ciemnymi, stonowanymi barwami, a jako tło występuje często pejzaż, czasami panorama miasta. Ostatni obraz to „Drogi i drożki” z 1984 roku. Artysta miał wówczas 102 lata.

Duża, bo licząca 119 prac kolekcja Aleksandra Szturmana została przekazana Białemu Stokowi przez Muzeum Narodowe.

ALEKSANDER SZTURMAN, starszy od Wierusza-Kowalskiego o kilkanaście lat, urodził się w Warszawie w 1869 r. Tam też rozpoczął studia artystyczne, a kontynuował je w Odessie, Petersburgu i Monachium. W 1922 roku osiedlił się w Wilnie. Pełnił funkcję asystenta, a potem adiunkta przy katedrze malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego. Wiele podróżował. Prezentowane na wystawie obrazy są w większości plonem wyjazdów artysty do Włoch, Turcji i Francji. Przeważają prace z dominującym w nich motywem architektury i utrzymywane w duchu impresjonizmu.

Artysta nie przeżył wojny, zmarł w 1944 roku.

LUDMIŁA CHLECKA-POŁOCKA



Tak więc Filia jest w stanie utworzyć studium pod warunkiem otrzymania pomieszczeń. Za najbardziej odpowiedni uważam budynek po szkole partyjnej przy ul. Próchniaka 3. Są tam kabiny do nauki języków obcych i odpowiednie pomieszczenia dydaktyczne. Niestety, uzyskanie tego obiektu jak również innych po b. PZPR, stoi znowu pod znakiem zapytania.

Otrzymałmy postanowienie z dnia 26 lutego br. Głównego Geodety Wojewódzkiego w związku z odwołaniami dotyczącymi majątku po b. PZPR. W sprawie budynku przy ul. Próchniaka trzy odwołania do decyzji Geodety Miejskiego złożyły Filia UW oraz Pełnomocnik Rady Naczelnej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Nasze postulaty nie zostały uwzględnione. Oto uzasadnienie: „Organ I instancji nie mógł bowiem w jednym postępowaniu administracyjnym orzec o wygaszeniu użytkowania i jednocześnie przekazaniu nieruchomości innej jednostce z tego względu, że pomieszczenia w budynku nie zostały opróżnione. Mieści się tam biblioteka i archiwum b. PZPR. Należy także mieć na uwadze potrzeby lokalowe nowej partii SdRP”.

Jeśli chodzi o budynek główny po b. KW PZPR do którego SdRP przestała już rościć pretensje postanowienie

mówi: „Organ I instancji nie mógł orzec o jednoczesnym przekazaniu tej nieruchomości Uniwersytetowi Warszawskiemu z uwagi na: konieczność uprzedniego oszacowania budynku; oddania przez b. PZPR części pomieszczeń do dyspozycji Banku PKO SA w Białymstoku — i w tej sytuacji przekazanie całego budynku

stanowień służy nam jedynie prawo wniesienia skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. W tej sytuacji do Jacka Ambrozia — szefa Urzędu Rady Ministrów wysłałem następujący protest przeciwko decyzjom Urzędu Wojewody Białostockiego w sprawie majątku po b. KW PZPR:

KOMU „Biały Dom”

Uniwersytetowi będzie możliwe po przydzieleniu ww. jednostce pomieszczeń zastępczych i wyprowadzeniu się tej jednostki do innego lokalu”.

Natomiast budynek pohotelowy przy ul. Pogodnej przekazany został Filii UW. Od tej decyzji odwołał się Pełnomocnik Rady Naczelnej SdRP. Główny Geodeta Wojewódzki zawiesił postępowanie odwoławcze, gdyż minister-szef Urzędu Rady Ministrów wydał terenowym organom administracji państwowej zakaz dysponowania mieniem b. organizacji politycznych do odwołania (telex z dn. 3.II.1990 r. Nr 225/90”).

Od dwóch pierwszych po-

„Zgodnie z porozumieniem z dnia 9 stycznia br. — zawartym z Prezydentem Miasta po zakończeniu kilkudniowej akcji okupacyjnej — obiekty po byłym KW PZPR miały być przekazane na potrzeby naszej uczelni.

Podjęte w trybie odwoławczym przez Urząd Wojewody Białostockiego decyzje złamały zawarte uprzednio porozumienie oraz są sprzeczne z zakazem z dnia 3 lutego br. wydanym terenowym organom administracji państwowej przez ministra-szefa Urzędu Rady Ministrów w sprawie dysponowania mieniem byłych organizacji politycznych do czasu zakończenia prac Komisji Rządowej.

Zwracamy się z apelem o natychmiastową interwencję i uchylenie wspomnianych decyzji. Są one przykładem bezprawia i lekceważenia zarządzeń rządu, są również działaniem wymierzonym wprost w ideę budowy Uniwersytetu w Białymstoku.

Liczymy, że stanowisko Komisji Rządowej raz na zawsze położy kres całkowicie nieprześląszonej i sprzecznej z interesem społecznym postawie Urzędu Wojewody Białostockiego, a także zapobiegnie zbędnym niepokojom w środowisku akademickim Białostoku”.

Natomiast jeśli chodzi o propozycję pełnomocnika Rady Naczelnej SdRP — Tadeusza Trojanowskiego, dotyczącej zwołania „okrągłego stołu” Filia jest gotowa wziąć udział w takich obradach, jeśli dostaniemy zaproszenie. Pod warunkiem jednakże, że ten „stół” doprowadzi do precyzyjnej umowy w sprawie podziału budynków po b. PZPR, wraz z terminami. Gdyby miała to być forma wymiany myśli i intencji — szkoda na nią czasu. Intencje są wszystkim znane.

ogłoszenia ekspresowe

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI
ELEMENTÓW BUDOWLANYCH „FADOM”
w Białymstoku

INFORMUJE

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH, że
od dnia 8.03.1990

będzie udzielało bonifikaty, przy opłaceniu czekiem lub gotówką n.w. prefabrykatów:

- 15 proc. bonifikaty na elementy
- ścian i stropów „Cegły Żerań”
- wszystkie typorozmiary,
- stropy „Szkolne”
- wszystkie typorozmiary,

- 10 proc. bonifikaty na
- rury i kręgi betonowe
- wszystkie typorozmiary,
- płytki chodnikowe, trylinkę, obrzeża, krawężniki,
- bloczki M-4.

Bonifikata będzie udzielana tylko do końca marca 1990 roku.

Bliższe szczegóły w Dziale Produkcji i Zbytu tel. 513-212 wewn. 55 lub 35.

k 1579-1

M-4 sprzedam. 412-273. g 1485-1

FIATA 126 — sprzedam. Giżycko, tel. 34-10 do 16. p 236-1

SKRZYNIĘ biegów do Stara 200 (nową) — sprzedam. Henryk Matuk, Miskuniki 14, 16-104 Babiki. p 245-1

NOWE nadwozie skody — sprzedam. Giżycko, 30-27. p 230-0

PILARKE do drewna PS 290 lub PS 390 nową — sprzedam. Wiadomość: Stok 14 przy trasie Białystok — Korycin (po godz. 17). g 1493-1

TELEWIZJA RADZIECKA

- 4.30 Program informacyjno-muzyczny
- 6.35 „Raduga”
- 7.05 „Kolla Charlotty” — film tv, cz. III
- 8.10 „Dookoła świata”
- 9.10 „Maledni koncert”
- 10.25 Magazyn reklamowy
- 10.30 Wiadomości
- 10.30 Film dokumentalny
- 10.50 Konkurs fotograficzny
- 11.45 Uroczysta akademii z okazji Dnia Kobiet
- 16.30 Wiadomości
- 17.00 „Życie poświęciłam pieśni”: A. Strojczek
- 17.45 „Kobiety, którym się powiedziało” — film tv, cz. II
- 19.00 Dziennik
- 19.30 „Zrób to sam”
- 20.15 „Operetka, operetka”
- 21.30 Wiadomości
- 21.45 Muzyka w eterze
- 22.45 „Dwanaście krzesel” — film tv, cz. III
- 0.05 Program estradowy

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 0.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Publicystyka; 9.00—11.00 Licz na mnie; 10.30 „Mewy waleko od brzegu” — odc. pow.; 11.00 Magazyn „Solidarni”; 11.30 Aktualności kulturalne; 11.35 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Stara i nowa „Muzyka wojskowa”; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Five o'clock — The Beatles; 17.30 Radio Artyel przedstawia; 17.50 Kto tak pięknie gra — The Shadows; 18.05 Na początku był dźwięk; 18.25 Piosenki trochę zapomniane; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 Opowiadania W. Odojewskiego; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Piosenka nie jest mi obca; 22.05 Obserwacje K. Zielińskiej; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Mała Polihymnia; 23.55 Pótnoc poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 18.00, 17.00; 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.10 „Dziś w starożytnym Rzymie”; 8.30 „Tunel” — odc. pow.; 9.05 „Saldo”, czyli errata do

magazynu „Winien i Ma”; 10.00—11.25 Nim minie dwunasta; 10.00 „Garaż”; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 Muzyka z przełomu wieków; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tunel” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Wielkie koncerty skrzypcowe; 15.05 Polityka; 15.10 Rock pod prąd; 15.40 Herbatka przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 M. Brandys: „Opowiadania”; 20.00 Elektryczna fantazja; 20.30 Sposób na życie; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 „Mała przechadzka z Evelyn Waugh”; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Koniec Zgody Narodów” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: W. A. Mozart — „Ascanio in Alba”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 „Płatka z historii” — magazyn; 23.50 „Emmanuelle I”; 24.00 Młody dzień a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurler Poranny — prowadzi K. Kurlanuk; 6.15 „W Rajgrodzie i w Wilkasach” — aud. T. Haładyja; 7.30 „Nocne marki” — kom. S. Kuraka; 13.05 Audycja w języku białoruskim — opr. J. Leszczyńskiego; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Bogdanowicz; 16.20 Muzyka na instrumentach; 16.35 „W zgodzie z prawami natury” — aud. L. Kubickiego; 16.50 „Fonograf” — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA PROGRAM I

7.45 „Express gospodarczy”
8.05 Poznaj swój kraj —

Kazimierz nad Wisłą
8.35 „Domator” — Nasza poczta, O włosach prawie wszystko

8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Wyzolować wirus N” — film fab. prod. czech.
10.20 „Domator” — Przyjemne z pożytecznym
12.00 Spotkania z literaturą, kl. VII
12.50 Fizyka — Wędrowki ciepła

13.30 i 14.00 TTR — Semestr II
14.30 TKR — Aktualności
15.00 Współczesna genetyka, kl. I—IV lic.
15.30 NURT — Współczesne problemy nauczania i wychowania
16.20 Program dnia — Telegazeta

16.25 Dla młodych widzów: „Latający Holender” — „Klub Zdobywców Oceanów”
16.50 Dla dzieci: „Cojak”
17.15 Teleexpress
17.30 „Gry wojenne”
17.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.15 „Dawniej niż wczoraj”
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc: „Wyprawa prof. Gąbki”
19.10 „Obok nas — punkt zwrotny” — reportaż
19.30 Wiadomości

20.05 Sport — 1/4 Pucharu Europy w piłce nożnej: Bayern Monachium—PSV Eindhoven
22.00 Rozmowa z min. Kultury i Sztuki I. Cywińska
22.15 „Strzeżcie, strzeżcie nas, poetów” — Bułat Okudźawa
22.35 „Lex” magazyn społeczno-prawny
23.05 Wiadomości wieczorne
23.25 Język angielski

PROGRAM II

16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
16.55 Język francuski
17.25 Program dnia
17.30 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102”
19.00 „Marc i Sophie”: „Teściowie” — serial prod. franc.
19.30 „Maroko” — program dokument.
20.00 „Czarno na białym” — przegląd PKF
20.40 „Przegląd muzyczny”
21.00 „Ze wszystkich stron”: „Węgry — narodziny demokracji, lewica” — reportaż
21.45 „Telewizja nocą”
22.30 „Wyznanie hochsztaplera Feliksa Krulla” — serial prod. RFN (ostatni odcinek)
23.30 Komentarz dnia
23.35 „Express gospodarczy”

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wew. 999 tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA (ostry dyżur)

ul. Malmada 12, tel. 417-529
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

PUNKTY KONSULTACYJNE

(ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)
„Katharsis” Ośrodek Psychologii, czynny w poniedziałki w godz. 17—20.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyja-

ciół Chorych, czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

SZPITAL DYŻURY CODZIENNE

Rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: Chirurgia, Reanimacja, Laryngologia, Wewnętrzny — Woj. Szpital Zespólny im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
Oddziały: Zakazny Dorosłych, Sztucznej Nerki, Gruźlicy Dziecięcej — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 7.III.1990 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital

Zespólny im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespólny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespólny, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6.
Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — „Oskarża się Christiane F.” godz. 11 i 14 (Elk).
Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajnałcki Dwa” godz. 10.

TEATR W ŁOMŻY

Państwowy Teatr Lalek — „Bajki Pana Brzechwy” godz. 10 i 12.

KINA

„Pokój” — „Krótkie spieć” (USA, 1. 12) godz. 11 i 13.
„Marcowe migdały” (polsk., 1. 15) godz. 15, 17, 19.
„Joy” (franc., 1. 18) godz. 21.
„Ton” — „O dwóch takich co ukradli księżyc” (polsk. b.o.) godz. 9 i 11.
„Kapitał, czyli jak zarobić pieniądze” (polsk., 1. 15) godz. 13, 15, 17, 19.
„Sirena” — „Gry wojenne” (USA, 1. 12) godz. 11 i 13.
„Pluton” (USA, 1. 18) godz. 15, 17, 19.
„Emmanuelle I” (franc., 1. 18) godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Biełsk Podlaski — „Nocne gry” (USA, 1. 18).
Dąbrowa Białostocka — „Kornblumenblau” (polsk., 1. 18).
Łapy — „Chce mi się wyć” (polsk., 1. 18).
Siemiatycze — „Gdziekolwiek jesteś, jeśli jest” (polsk., 1. 18).
Sokołka — „Przesłuchanie” (polsk., 1. 18).
Suchowola — „Świat na ubożu” (ang., 1. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Porno” (polsk., 1. 18).

Łomża „Kadr” — „Marcowe migdały” (polsk., 1. 15).
Grajewo — „Pociąg do Hollywood” (polsk., 1. 15).
Zambrów — „Bez łości” (USA, 1. 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Marcowe migdały” (polsk., 1. 15).
Suwałki „Barnaba” — „Orły Temidy” (USA, 1. 15).
Augustów — „Śmiertelnie mroźna zima” (USA, 1. 15).
Elk „Orzeł” — „Rok niebezpiecznego życia” (austral., 1. 15).
Elk „Polonia” — „Imperium słońca” (USA, 1. 15).
Elk „Zorza” — „Czarny wawóz” (polsk., 1. 15).
Giżycko — „Imperium słońca” (USA, 1. 15).
Gołdap — „Kołopielka” (polsk., 1. 15).
Mikołajki — „Dotknięcie meduzy” (ang., 1. 18).
Pisz — „Galimatias, czyli Kogel-mogel II” (polsk., 1. 15).
Sępy — „Jeniec Europy” (polsk.-franc., 1. 15).
Węgorzewo — „Śmiertelnie mroźna zima” (USA, 1. 15).
Wydminy — „Karatecy z klanu 26. Rzeki” (chińsk., 1. 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

OKAZJA

SZANOWNI PANOWIE
ATRAKCYJNE KWIATY — DROGIM PANIOM
Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze
w Białymstoku

organizuje

w dniach 7—10 marca 1990 r.
w budynku NOT przy ul. M. C. Skłodowskiej nr 2
SPRZEDAŻ PO KONKURENCYJNYCH CENACH
— atrakcyjnych kwiatów doniczkowych w bogatym asortymencie gatunkowym.

ZAPRASZAMY w godz. 9—17.
k 1458-00

AUTO NAPRAWA 126p

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika

Zapewniam całą blacharkę
Fiata 126p
Białystok, ul. Antoniewicza 10
(dojazd od ul. 27 Lipca), tel.
dom. 519-990.

g 1422-0

WOJEWÓDZKI URZĄD STATYSTYCZNY w Suwałkach

przyjmuje
prenumeratę

▽ Dziennika Urzędowego

GUS na 1990 r.
Szczegóły tel. 62-988.

k 1336-1

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Supraślu

oferuje do sprzedaży

- okna zespolone 2—3-dzielne o wymiarach:
1800×1500
1500×1500
850×1500
- oraz drzwi klepkowe zewnętrzne o wymiarach:
100×2100

Stolarkę okienną i drzwiową można zakupić w zakładzie nr 3 w Gródku, ul. Szkolna 1, codziennie w godz. 7—15 tel. 23.

g 1447-1

UWAAGA!!! PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „STRONGWELD” w Sokółce ul. 25-Lecia PRL tel. 37-29

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

przedsiębiorstwom państwowym i osobom prywatnym
BLOCKI WIÓROBETONOWE

- o wymiarach — 14×24×38 cm zastępuje 6 cegieł
- o wymiarach — 25×24×38 cm zastępuje 12 cegieł

Ww. blocki charakteryzują się małym współczynnikiem przewodności cieplnej „K”.

Stosowane mogą być do wykonywania ścian zewnętrznych i wewnętrznych konstrukcyjnych oraz ścianek działowych.

Mogą stanowić wypełnienie konstrukcji szkieletowych oraz spełniać rolę izolacji termicznej ścian np. do ociepleń ścian szczytowych bloków wykonywanych z płyt — OWT.

Blocki zostały dopuszczone do stosowania w budownictwie przez Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie świadectwem Nr 17/88 i 685/88.

DLA ODBIORCÓW DO DNIA 31.03.1990 r. UDZIELANA BĘDZIE BONIFIKATA W WYSOKOŚCI DO 15 PROC.

k 1349-0

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA WIELOBRANŻOWA w Eiku

PRZYJMIE

do wykonania kompleksowego
budynki mieszkalne jednorodzinne
od inwestorów prywatnych.

Oferujemy również
szeroki wachlarz robót o charakterze remontowym i inwestycyjnym dla inwestorów uspołecznionych.

Zapewniamy dobrą jakość i terminowość robót. Udzielamy gwarancji.

k 1350-1

Kombinat Metalurgiczny Huta Katowice
Zakład — Państwowy Ośrodek Maszynowy
w Suwałkach ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. podzespołów:

1. Silnik SW 400 po przebiegu 360.000 km
cena 1.380.000,— zł
2. Silnik S 530
cena 483.000,— zł
3. Silnik typ 469 B
cena 200.000,— zł

Przetarg odbędzie się dnia 1990.03.16 w świetlicy POM ul. 23-go Października 31 o godz. 9.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wadium w wysokości 10 proc. cen wywoławczych należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

k 1403-1

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej w Suwałkach.

- ul. Dożynkowa, Bieleckiego, Polna, Mereckiego, Budowlana w dniach — 13.03.90 r. w godzinach od 7—15,
- ul. Polna, Zanańcza, Górna, Bieleckiego, Zniwna w dniach 14.03.90 r. w godz. 7—15,
- ul. Mereckiego, Wiejska, Łąkowa, Mechaników, Rolnicza, Energetyczna, Murarska i Górnicza w dniach 15.03.90 r. od 7 do 15,
- ul. Budowlana, Robotnicza, Mechaników, Rolnicza, w dniu 16.03.90 r. w godz. 7—15,
- ul. Nowomiejska 27.03.90 r. od 7 — 15,
- oraz miejscowości: Sidory, Kleszczówek, Polewone, Bondziszki, Smolniki, Poplin, Soliny, Sześciowiki, Rogoźajny w dniach 15, 16, 17 marca 1990 r. w godz. 7—15.

Wyżej wymienione przerwy spowodowane będą koniecznością wykonywania remontów urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki, tel. 991.

k 1513-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

- 8-9.03.90 r. w godz. 8—18 ulice: przejście podziemne pod Sz. Pn.-Obwod., Hubala, Waszkiewiczza, Jęczmienna, Staffa, Lelewela, Sokólskiego, Domeyki, Kłosa, 1000-lecia Państwa Polskiego, Szosa Pn.-Obwodowa przy skrzyżowaniu z 1000-lecia PP,
- 9.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Produkcyjna, Szosa Pn.-Obwodowa, os. Bacieczki,
- 12.03.90 r. w godz. 8—14 (wyl. rotacyjne ok. 4 godz.) ul. Armii Radzieckiej,
- 14.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Fabryczna 57, Sienkiewicza 85, 87, 89,
- 15.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Kaszubska, Chmielna, Wąska, Fabryczna, Jagienki — sieć napowietrzna,
- 16.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Poleska 17, Nowogrodzka 4, 6, 8, 10, pawilon przy ul. Nowogrodzkiej 6, Mazurska, Topolowa, Nowogrodzka, Smolna, Jurowiecka — sieć napowietrzna,
- 17.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Nowogrodzka 7, 7A, 7B, Jurowiecka 26, 44, Ciepla 7, budynek patronacki ZMS, Jurowiecka, Smolna, Poleska — sieć napowietrzna,
- 12-17.03.90 r. w godz. 8—14 ulice: Wasilkowska, Błękitna, Sandomierska, Wysockiego, Zgoda, Raginisa, Wschodnia, dz. Nowe Miasto i ul. Kawaleryjska, miejscowości:
- 9.03.90 r. w godz. 8—14: Jurowiec, Szelachowskie, Osowice, rest. Wiking,
- 12.03.90 r. w godz. 8—14: Zaścianki, Niewodnica Korycka kol., Księżyno OWT, place bud. mleczarni w Księżynie,
- 12-23.03.90 r. w godz. 8—14: Kobylanka.

W związku z planowanymi wyłączeniami podanyymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli lub dzielnic, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych. Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

k 1513-1

Wyrazy szczerzego współczucia

**Kol. Eugeniuszowi
Konończukowi**

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja i współpracownicy
Zakładu Rolnego w Hieronimowie.

g 1429-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Koledze Józefowi
Fiedorowiczowi**

z powodu śmierci

MATKI

składają:

pracownicy Zarządu Środowiskowego AZS w Białymstoku.

g 1438-1

Wyrazy szczerzego współczucia

**Kol. ppor. Krzysztofowi
Ćwik**

z powodu śmierci

OJCA

składają:

koledzy z pracy oraz podwładni z JW

Lg 578-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. Kol. Janowi
i Kazimierzowi Sierockim**

z powodu śmierci

MATKI

składają:

Dyrekcja i współpracownicy
WPEC.

k 1529-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Starszej Wyzytator Wydziału Oświaty i Wychowania

**mgr Czesławie
Śliwowskiej**

z powodu śmierci

SIOSTRY

składają:

Dyrektorzy i nauczyciele
przedszkoli miasta Białego-

stoku.

Naczelnikowi i pracownikom

DPN 12-31, wychowawczyni i uczniom kl. VIII C SP 38, pracownikom SKR w Choroszczy i BWP oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

Jerzego Antoniego

Łopateckiego

serdeczne podziękowania składa

rodzina.

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Halinie Ławniczuk

z powodu śmierci

OJCA

składają:

koledzanki i koledzy z Wydziału Organizacyjno-Prawnego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

g 1445-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i wzięli udział w chwilach pożegnania i pogrzebie

Zygmunta Grygo

najserdeczniejsze podziękowanie

składają

żona i dzieci.

Lg 586-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Barbarze Zinówko

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, Związki Zawodowe, Rada Pracownicza i pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” PUPiK w Białymstoku.

k 1533-1

Wyrazy szczerzego współczucia

mgr Irenie Janoszek

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Inspektor Oświaty i Wychowania, nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi szkół i przedszkoli w Czarnej Białostockiej.

k 1516-1

SPRZEDAMY

▽ rury czarne b/s 82,5×4;
60,5×10; 0,5 cala

▽ rury czarne ze szwem
3/4 cala

▽ blachę czarną — 2 mm;
2,8 mm; 4 mm

▽ przyczepę 6 ton (szywną, z plandeką, nową)

Elk, tel. 39-54.

g 1436-1

Ogłoszenia drobne

ROZRZUTNIK obornika, stan dobry — sprzedam. Długi Ług 6, gm. Korycin.

g 1152-1

ANTENY. 753-528.

AUTOALARMY, alarmy, domofony. Łomża, tel. 26-33.

Lg 577-0

C-360 sprzedam lub zamienię na żuk. Piękutowski Tadeusz, Grochy 1, 18-112 Poświętne.

g 1211-1

DZIAŁKĘ większą blisko jeziora, lasu — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „1421”.

g 1421-0

INSTALATORSTWO elektryczne. 752-132, Mąkosa.

g 1433-1

CYKLINOWANIE, 516-519.

g 1440-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — pocztą. Inż. Szalkowski, 17-100, Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.

g 1418-0

WYKONUJE blaznikowanie opon jednostkom państwowym i prywatnym: fiata, malucha, syreny, warszawy, wołgi, tarpana. Zwierzyniecka 76.

g 1453-1

ATRAKCYJNI Włosi czekają „Edna” Katowice, Chrobrego 31/109.

k 1410-0

SPRZEDAMY notarialnie dom jednorodzinny z ogrodem 0,32 ha w Wysokim Mazowieckiem, ul. Ogrodowa 41. Właściciel: Kielce, tel. 258-53.

k 1408-1

BIELIZNĘ, bluzki bawełniane — produkuje. Tel. Łódź 14-14-07.

k 1515-1

NOWO powstały zakład dziewiarski poszukuje odbiorców swetrów, Łódź, 57-20-53.

k 1367-1

OSTATNIA wyprzedaż wolnożywności kurcząt po atrakcyjnych cenach dnia 14 bm. Zakład Wyługu Drobiu w Siemiatyczach.

g 1427-1

ŁADĘ na ciągnik — zamienie. Borowskie Zakł 7, gmina Turośń Kościelna.

g 1378-1

GARAŻ — sprzedam. 276-37.

g 1456-00

SIEWNIK zbożowy „Poznańsk”, kombajn zbożowy „Bizon” stan idealny — sprzedam. Henryk Kulikowski, Rzędziany 75, białostockie.

g 1148-1

C-4011 pilnie sprzedam. Ogrodniki 14, poczt. Dobryńsk.

g 1147-1

PLACE — sprzedam. Augustów, Osiedlowa 3/1.

p 183-1

DOM drewniany w dobrym stanie — sprzedam (cena dostępna). Kazimierz Zaciek, Wianacja 6, 18-525 Turośń.

Lg 588-1

NOWOŚĆ • NOWOŚĆ • NOWOŚĆ • NOWOŚĆ

REGULARNE LINIE AUTOBUSOWE

BIAŁYSTOK - WIEDEŃ - BIAŁYSTOK

(Wyjazd : w każdą niedzielę o godz. 6.00, WIEDEŃ : poniedziałek - min. 10 godzin, powrót : wtorek ok. godz. 22.00, CENA : 170 000 zł)

BIAŁYSTOK - BERLIN ZACH. - BIAŁYSTOK

(Wyjazd : w każdy czwartek o godz. 12.00, BERLIN ZACH. : piątek - min. 10 godzin, powrót : sobota ok. godz. 20.00, CENA : 120 000 zł)

BIAŁYSTOK - ISTAMBUL - BIAŁYSTOK

(Wyjazd : w każdy poniedziałek o godz. 8.00, CENA biletu : w obie strony 72 \$ + 80 000 zł, w jedną stronę 40 \$ + 60 000 zł. Dzieci do lat 12 zniżka 40%. Wyjazd z noclegiem w Istambule - 85 \$ + 50 000 zł)

Zapisy we wszystkich oddziałach Biura Podróży „JJ”:

Białystok ul. Sienkiewicza 3 (2 piętro, Klub MPiK) tel. 345 25; Suwałki Plac M. Konopnickiej 7 (budynek L25); Sokółka ul. Wojta Pokiego 3 tel. 34 41; Augustów ul. Mazurska 4 (motel); Hajnówka : ul. Wywolenia 14 (hotel OHP); Pisz ul. Mickiewicza 6/11 tel. 334 24; Olecko ul. Sienkiewicza 18

k 1554-0

**Gazeta
WSPÓŁCZESNA**

Nr 47 (11 948)

7

